

RZESZÓW. O polskich podziałach, ich pokonywaniu i możliwości zmian

JAK NA NOWO zbudować wspólnotę?



Fot. WSIIZ

W debacie wzięli udział: prof. Aleksander Hall, prof. Anna Siewierska-Chmaj, oraz prof. Rafał Matyja (zdalnie). Moderatorem był red. Andrzej Brzeziecki. Spotkanie odbyło się w Klubie Akademickim „IQ” w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Relację z wydarzenia można obejrzeć w mediach społecznościowych WSIIZ.

Jak przezwyciężyć dzielący społeczeństwo konflikt? W jaki sposób możemy przywrócić poczucie narodowej wspólnoty i jak uzdrowić polską politykę? - To pytania, na które próbowali odpowiedzieć uczestnicy spotkania na WSIIZ, którego pretekstem była nowa książka prof. Aleksandra Halla. Oprócz autora w debacie wzięli udział prof. Anna Siewierska-Chmaj oraz prof. Rafał Matyja. Moderatorem dyskusji był Andrzej Brzeziecki.

- Głęboki podział polskiego społeczeństwa jest faktem, ale mój obraz tego politycznego społeczeństwa jest jednak bardziej zniuansowany. To nie tylko podział na tych, którzy utożsamiają się z władzą, albo są gotowi poprzeć wizję świata, Polski, reprezentowaną przez dosyć radykalną kulturowo więk-

szość środowisk liberalnych, które moim zdaniem, przeszły w ostatnim czasie niekorzystną ewolucję - stwierdził prof. Aleksander Hall. - W społeczeństwie jest wielu ludzi Kościoła, którzy wcale nie są zachwyceni instrumentalnym traktowaniem Kościoła i religii przez rządzących, ale wcale nie są zachwyceni powiedzeniem: „Aborcja jest ok i nie tęsknią za tym, żeby nie było elementu religijnego w przestrzeni publicznej” - przekonywał autor książki „Anatomia władzy i nowa prawica”. Zauważył, że Jarosław Kaczyński wyraźnie dzieli Polaków na gorszego i lepszego sortu. - Ale czy nie robi tego druga strona, która mówi, że są Polacy oświeceni, europejscy, a z drugiej strony „moherowe berety”, których za bardzo nie szanuje? - pytał historyk. - To nie jest droga do zasypywania rowów - skonkludował.

Prelegenci zastanawiali się, czy są hasła, które mogłyby odbudowywać wspólnotę.

- Myślę, że powinniśmy ta-

ki katalog stworzyć. Po 89 r. na wszystko był czas, tylko nie na to, by stworzyć jakąś wizję - odparła prof. Anna Siewierska-Chmaj. Zauważyła, że społeczeństwo nigdy wcześniej się tak nie bało. - Te wojny, które się toczą na górze, to wojny różnych plemion, które mają różne tożsamości. Natomiast bardzo niewiele w tym racjonalności i interesów. Wyborcy przestali być racjonalni, co by dowodziło, że nie wszystko jest teraz polityką. Niektórzy politolodzy mówią nawet o postpolityczności, czyli, że w ogóle nie ma polityki - zauważyła.

Przekonywała, że trzeba zbudować nowy rodzaj patriotyzmu. - Po pierwsze, musimy w ogóle odzyskać to pojęcie. Ono zostało zawłaszczane przez Zjednoczoną Prawicę, Konfederację, PiS. Partie lewicowe czy liberalne boją się używać tego sformułowania, bo zaczęło w sobie mieścić wszystko, co kojarzy się negatywnie, z wójującym nacjonalizmem - tłumaczyła politolożka Uniwersytetu Rzeszowskiego. - Nasz patriotyzm jest zbudowany na martyrologii i jest szkodliwy - oceniła. Mówiła o potrzebie zdefiniowania na nowo słów: „patriotyzm”, ale i „obywatel”, a także m.in. o istocie samorządności oraz procedurach, które uchroniłyby instytucje państwowe przed upolitycznieniem.

Z kolei prof. Rafał Matyja stwierdził, że ważnym elementem jest deeskalacja konfliktu. - Wydaje mi się, że jeśli nasza tożsamość będzie zbudowana z chęci wspólnego życia w 80 proc. i poszukiwania wspólnych ideałów w 20 proc., to będziemy zdrowsi niż odwrotnie. Jeśli zaczniemy rozmawiać o wspólnych ideałach, mam obawę, że się bardzo mocno pokłócimy - ocenił.

Politolog Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie nie zgodził się z prof. Hallem w kwestii tego, kto z kim w Polsce walczy. - To nie jest tak, że radykalna lewica walczy z prawicą, bo byśmy mieli konflikt ufundowany przez Partię Razem z Konfederacją. Te dwie partie to partie centroprawicowe - zauważył i dodał, że to jest istotą polskiego dramatu.

Jak zmienić trudną sytuację? - Wydaje mi się, że je-

śli coś jest możliwe, to deeskalacja polityczna. Może do tego potrzeba wycofania się jej głównych liderów - zastanawiał się prof. Matyja. - Może trzeba rozmawiać bliżej miejskiego gruntu i tam budować wspólnotę Polaków. Jesteśmy wspólnotą życia. Wspólnotą wartości w tym sensie, na który liczy Aleksander Hall już nigdy nie będziemy. A jeśli mielibyśmy się stać, to tylko w warunkach skrajnej opresji - skwitował.

W jego opinii, stworzenie nowej prawicy, która przyniosłaby zmiany w Polsce, a o której pisze prof. Hall, zależy od różnych czynników - liderów, czy nastawień politycznej klasy średniej. Z kolei prof. Siewierska-Chmaj przyznała, że widzi na to niewielkie szanse.

Na koniec goście odpowiadali na trudne pytania publiczności oraz widzów. wk